



FMS-owa relacja z debaty „Wszyscy na jednego” – czyli mało obiektywnie, młodzieżowo, z nieco innej perspektywy o rozmowach z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego.

W ostatni wtorek (10 stycznia br.) członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów uczestniczyli w debacie zorganizowanej przez „Express Bydgoski” pt. „Wszyscy na jednego”. Po dwóch stronach barykady stanęli marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz przedstawiciele największych bydgoskich partyjnych młodzieżówek: Młodych Demokratów (PO), Forum Młodych PiS, Ruchu Młodych (RP) oraz najliczniej reprezentowanej Federacji Młodych Socjaldemokratów (SLD).



Rozpoczęło się raczej smętnie od próby uśpienia „przeciwnika”. W prawie 30- minutowym wstępie marszałek Całbecki zachwalał przedstawioną niedawno przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Przypomnijmy, że ten dokument - mimo wielu negatywnych opinii bydgoskich środowisk opiniotwórczych, zakłada m.in. utworzenie w naszym województwie metropolii w oparciu o duopol miast Bydgoszczy i Torunia. Co więcej, marszałek pochwalił rząd PO za jego „łaskawość” dzięki czemu, jego zdaniem, nasze województwo w ogóle ma szansę znaleźć się w metropolitarnej elicie kraju (w KPZK 2030 zaplanowano 12 obszarów metropolitarnych w 16 województwach). Na koniec marszałek stwierdził, że ostatecznie o obszarach, które wejdą w skład metropolii zadecyduje sejmik województwa - co na szczęście nie jest to zgodne z prawdą, gdyż decyzji w tej sprawie nie podjął jeszcze Sejm. Po wstępie pełnym radosnej twórczości pana marszałka przyszedł czas na gorzką prawdę wymuszoną przez pytania młodych działaczy politycznych - przynajmniej tych niektórych.

Sprawiedliwy podział funduszy unijnych - czyli: Toruń 2196 zł/os., Bydgoszcz 1309 zł/os.

W pierwszej turze FMS reprezentował **Dawid Paterski** – wiceprzewodniczący FMS w Bydgoszczy, który zapytał, czym spowodowane są duże dysproporcje występujące w podziale środków unijnych na poszczególne miasta naszego województwa? Dla Bydgoszczy ten wskaźnik wynosi 1309 zł/os, a dla Torunia 2196 zł/os. Dawid próbował ustalić, czy tak duże dysproporcje nie są przypadkiem przejawem dyskryminacji największego miasta województwa.

Marszałek broniąc się mówił, że nie zgadza się z tymi danymi, poinformował, że w lutym ubiegłego roku już wszelkie wątpliwości w tej kwestii wyjaśnił przedstawiając, jego zdaniem, bardziej obiektywne dane. Co ciekawe, marszałek Całbecki zapewnił, że Bydgoszcz nie jest w żaden sposób dyskryminowana, a Toruń ma bardzo dobry wskaźnik, gdyż korzysta z dużo większych krajowych środków operacyjnych.

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.sld-bydgoszcz.org.pl/_xml/123/playlist.xml",
displayheight: "50", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
};
var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" };
var attributes = {
};
swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer0", "100", "50", "9","", flashvars, params, attributes);
```

Zrównoważony rozwój, czyli marszałek z Torunia przez całą kadencję

Czy wzorem Parlamentu Europejskiego marszałek województwa kujawsko-pomorskiego nie powinien się zmieniać co pół kadencji? – zapytał **Michał Wołoszyn** członek Zarządu FMS w Bydgoszczy.

Marszałek z nutką ironii odpowiedział, że w 2 lata niczego nie da się zaplanować, a tym bardziej zrealizować. Obecna kadencyjność jest i tak za krótka. Zdaniem marszałka 8 lat, czyli dwie kadencje to okres, w którym dopiero coś można zrobić - pozostawmy to bez komentarza.

W ostatnich latach marszałkami województwa kujawsko-pomorskiego były osoby z Torunia, czy nie byłby to dobry prognostyk, gdyby marszałkiem województwa zostawały osoby na przemian – raz z Bydgoszczy, raz z Torunia? Czy nie przyczyniłoby się to do bardziej zrównoważonego rozwoju w województwie? – drażył temat Michał Wołoszyn.

Na te słowa marszałek Piotr Całbecki odpowiedział, iż nie uważa, że Toruń ma jakieś profity z jego strony, a czasem wręcz przeciwnie, korzysta na tym Bydgoszcz...

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.sld-bydgoszcz.org.pl/_xml/124/playlist.xml",
displayheight: "50", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
};
var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" };
var attributes = {
};
swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer1", "100", "50", "9","", flashvars, params, attributes);
```

Bliżej skarbnika, lepsza organizacja, czyli co się da trafia do Torunia!

Jak miałyby wyglądać równowaga w tworze zwanym „metropolią bydgosko-toruńską”, kiedy ważne jednostki samorządu terytorialnego lokowane są w Toruniu, np. Ośrodek Adopcyjny, czy nowo powstała spółka drogowa. Czy pana zdaniem, skoro Zarząd Dróg Wojewódzkich jest w Bydgoszczy, to nowo powstała spółka drogowa nie powinna być ulokowana w tym samym mieście? Tak byłoby prościej, taniej. Co decyduje o lokalizacji tego typu jednostek? – wypytywał **Szymon Wilnicki** wiceprzewodniczący FMS w Bydgoszczy

W Toruniu znajduje się skarbnik województwa i ważne jest by miał on pod ręką instrumenty finansowe, dlatego została ulokowana tam właśnie nowa spółka drogowa zajmująca się finansowaniem. Tak jest po prostu taniej. Na pewno to, że owa spółka znajduje się w Toruniu nie umniejsza kompetencji Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy – odpowiada marszałek.



Jednocześnie marszałek dopytany o lokalizację Ośrodka Adopcyjnego w Toruniu zapewniał, że zastępcy dyrektorów placówek w Bydgoszczy, czy Włocławku nie odczuwają różnicy, ta będzie jedynie widoczna w nowym szyldzie.

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.sld-bydgoszcz.org.pl/_xml/125/playlist.xml",
displayheight: "50", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
}; var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" }; var attributes = {
}; swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer2", "100", "50", "9", "", flashvars, params, attributes);
```

Po bandzie, czyli nie jest tak źle, mogło być jeszcze gorzej!

Na sam koniec zabrał głos **Przemysław Biegański** przewodniczący FMS w Bydgoszczy. - Słuchając pana wypowiedzi odniosłem wrażenie, że w naszym województwie wszystko jest ok. Region rozwija się prawidłowo, port lotniczy ma coraz więcej połączeń, inwestorzy „wałą” drzwiami i oknami do naszych stref ekonomicznych. Dlatego mam pytanie, jak to się ma do danych opublikowanych przez GUS pod koniec zeszłego roku, które to niestety wykazały, że województwo kujawsko-pomorskie jest najwolniej rozwijającym się regionem w Polsce? To jedno z 4 województw, które odnotowały recesję. Czy czuje się pan za to odpowiedzialny? Czy w świetle tych smutnych danych rozważał pan może rezygnację?

W odpowiedzi marszałek zaskakuje, stawia pytanie: - Gdzie byśmy byli, gdyby nie moje działania? Jednocześnie podważa dane Głównego Urzędu Statystycznego twierdząc, że ma własne – lepsze, bardziej optymistyczne. Marszałek zapewniał, że będzie lepiej i nie widzi powodu, dla którego miałby rezygnować ze stanowiska.

Ponieważ trudno dyskutować z osobą, która podważa dane GUS, postanowiliśmy w miłej atmosferze zakończyć tę, co by nie mówić, ciekawą debatę.

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.sld-bydgoszcz.org.pl/_xml/126/playlist.xml",
displayheight: "50", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
}; var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" }; var attributes = {
```

"Wszyscy na jednego" w relacji uczestników z FMS

```
}; swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer3", "100", "50", "9","", flashvars, params, attributes);
```

Opracowali:

Przemysław Biegański i Dawid Paterski
Federacja Młodych Socjaldemokratów
w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 18 stycznia 2012 r.

PS red.

Optymizm marszałka Piotra Całbeckiego jest jednak mocno przesadzony, czytaj: "Województwo się zatrzymało, sąsiedzi pędzą" [TUTAJ](#).